

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bohdan Tracz
Sędziowie:	SA Jacek Michalski SO del. do SA Marek Siwek (sprawozdawca)
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 roku

ogłosił wyrok w sprawie

A. H. (1) syna A. i A. z domu S., urodzonego
(...) roku w E. w Republice Armenii

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

i S. W. córki D. i M. z domu S., urodzonej (...) w R.

oskarżonej z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 18 maja 2015 r., sygn. akt II K 91/14

I. uchyla rozstrzygnięcia o orzeczonych wobec S. W. karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny, warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności oraz zaliczeniu na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;

II. uchyla zaskarżony wyrok wobec S. W. w części obejmującej rozstrzygnięcie z pkt. IV, zaś na podstawie art. 440 k.p.k. także w części obejmującej rozstrzygnięcie z pkt. VI i sprawę tej oskarżonej w zakresie zarzutów z pkt. II i IV aktu oskarżenia przekazuje Sądowi Okręgowemu w Radomiu do ponownego rozpoznania;

III. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do S. W. w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt. V wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 2 (dwóch);

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet grzywny orzeczonej w pkt.

V wyroku zalicza oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w wymiarze 90 (dziewięćdziesięciu) dni od 5 czerwca 2012 roku do 2 września 2012 roku;

3. zasądza od S. W. na rzecz Skarbu Państwa 840 (osiemset czterdzieści) zł tytułem opłaty za obie instancje;

IV. w pozostałej części wobec oskarżonych S. W. i A. H. (1) zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

V. zwalnia oskarżonych od wydatków za postępowanie odwoławcze stwierdzając, iż ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. H. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 9 marca 2012 r. w Ś. pow. (...) woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. (1) i innymi dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, po uprzednim wewnątrzspółnotowym nabyciu na terenie Holandii, dokonał przywozu z terenu Holandii do Polski znacznej ilości środków odurzających w postaci 14.642,13 grama ziela konopi innych niż włókniste oraz żywicy konopi o wartości nie mniejszej niż 732 106,50 zł, osiągając korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 732 106,50 zł, tj. o przestępstwo z art. 55 ust.1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

S. W. została oskarżona o to, że:

II. w dniu 6 marca 2012 r. w R. woj. (...), działając w zamiarze by P. W. (1) dokonał w dniu 9 marca 2012 r., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przywozu z terenu Holandii do Polski znacznej ilości środków odurzających w postaci 14.642,13 grama ziela konopi innych niż włókniste oraz żywicy konopi o wartości nie mniejszej niż 732.106,50 zł, ułatwiła mu dokonanie tego czynu zabronionego dostarczając mu pieniądze na zakup narkotyków, w ten sposób, że przekazała P. W. (1) kartę debetową do konta I. G., przy użyciu której P. W. (1) dokonał wypłaty kwoty 17.247 zł z (...) BANK S.A. z siedzibą we W., przeznaczając powyższą kwotę pieniędzy na zakup wyżej wymienionych środków odurzających, tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust.1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

III. w dniu 14 września 2011 r. w R. woj. (...), dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 17.500 zł, w ten sposób, będąc pracownikiem banku (...) S.A. we W. Oddziału Bankowego w R. wypłaciła z konta I. G. kwotę 17.500 zł w kasie oddziału, działając na szkodę I. G. oraz (...) BANK S.A. z siedzibą we W., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.;

IV. w okresie od 6 marca 2012 r. do 8 marca 2012 r. w R. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. (1), dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 17.247 zł, w ten sposób, że będąc pracownikiem banku (...) S.A. we W. Oddziału Bankowego w R., wyrobiła kartę debetową do konta I. G. a następnie przekazała ją P. W. (1), który dokonał przy jej użyciu wypłat w łącznej kwocie 17.247 zł, działając na szkodę I. G. oraz (...) BANK S.A. z siedzibą we W., tj. o przestępstwo z art. 278§1 k.k.;

Wyrokiem z dnia 18 maja 2015 r. w sprawie o sygn. II K 91/14

Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. A. H. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 09 marca 2012 roku w N., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci 14.642,13 grama ziela konopi innych niż włókniste, poprzez jego przewóz z Holandii

w specjalnie przygotowanym schowku w podłodze samochodu F. (...) o nr rej. (...), z którego można było uzyskać 2.939 gramów suszu i za to na podstawie art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go, a na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył A. H. (1) karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych stawka.

II. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, za czyn przypisany w pkt. I sentencji wyroku orzekł wobec A. H. (1) środek karny w postaci przepadku:

- samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...) wraz z kluczykiem i dowodem rejestracyjnym serii (...),

- ziela roślinnego i lodyg konopi innych niż włókniste, oznaczonych jako ślady nr: 1a (DRZ 27/13), 1b (DRZ 28/13), 2a (DRZ 29/13), 2b (DRZ 30/13), 3a (DRZ 31/13), 3b (DRZ 32/13), 4a (DRZ 33/13), 4b (DRZ 34/13).

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec A. H. (1) kary pozbawienia wolności, zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w niniejszej sprawie od 09 marca 2012 roku do 17 października 2012 roku i od 06 grudnia 2012 roku do 21 maja 2013 roku.

IV. S. W. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. II aktu oskarżenia.

V. S. W. uznał za winną tego, że w dniu 14 września 2011 roku w R., woj. (...), będąc pracownikiem banku (...) S.A. we W. Oddziału Bankowego w R., zatrudnionym na stanowisku Lidera/Managera Oddziału Bankowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bez upoważnienia, wprowadziła nowe zapisy danych informatycznych w systemie operacyjnym banku, w zakresie rachunku bankowego nr (...), prowadzonego na rzecz I. G., odnośnie likwidacji lokaty i rzekomej wypłaty kwoty 17.500 zł posiadaczce rachunku, którą to kwotę, następnie w celu przywłaszczenia pobrała sama w kasie oddziału, działając na szkodę I. G. oraz (...) BANK S.A. z siedzibą we W. i czyn ten kwalifikując na podstawie art. 287 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na tej podstawie skazał ją, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. 11 § 2 k.k. w wz. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych stawka.

VI. S. W. uznał za winną tego, że w dniu 06 marca 2012 roku w R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, będąc pracownikiem banku (...) S.A. we W. Oddziału Bankowego w R., zatrudnionym na stanowisku Lidera/Managera Oddziału Bankowego, bez upoważnienia, wprowadziła nowy zapis danych informatycznych w systemie operacyjnym banku, w zakresie rachunku bankowego nr (...), prowadzonego na rzecz I. G., odnośnie rzekomo złożonego przez nią wniosku o kartę debetową, którą następnie wyrobiła pomimo braku takiej dyspozycji, powiązała ją z właściwym numerem PIN oraz przekazała kartę debetową i ujawniła informację co do numeru PIN wymienionej wyżej innej ustalonej osobie, która następnie podjęła w celu przywłaszczenia z bankomatu, w drodze kilku wypłat, łączną kwotę 17.247 zł, działając na szkodę I. G. oraz banku (...) S.A. z siedzibą we W. i czyn ten kwalifikując na podstawie art. 287 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na tej podstawie skazał ją, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych stawka.

VII. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone wobec S. W. kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i wymierzył jej łączną karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i łączną grzywnę w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych stawka.

VIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec S. W. łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat próby.

IX. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec S. W. łącznej kary grzywny, zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia jej wolności w niniejszej sprawie od 05 czerwca 2012 roku do 28 września 2012 roku, uznając grzywnę za wykonaną do wysokości 232 (dwustu trzydziestu dwóch) stawek dziennych.

X. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od S. W. 1180 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty, zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją w pozostałym zakresie od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

XI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił A. H. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego A. H. (1).

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych: A. H. (1) – w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz S. W. – w części dotyczącej uniewinnienia jej od zarzutu opisanego w punkcie

II aktu oskarżenia, zarzucając:

1. obrazę art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez wydanie wyroku w oparciu o ocenę dowodów niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności przyjęcia, że szczegółowe informacje, które S. W. podała w protokole przesłuchania przed funkcjonariuszką Policji a następnie prokuratorem w dniu 7 czerwca 2012 r. oraz przed Sądem Rejonowym w Radomiu w dniu 8 czerwca 2012 r. podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, dotyczące przekazania przez nią pieniędzy P. W. (1) na zakup narkotyków na terenie Holandii, uzyskała w drodze rozmów zasłyszanych od funkcjonariuszy Policji, co jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie wynika z jakichkolwiek dowodów przeprowadzonych w sprawie, która to błędna ocena doprowadziła do uniewinnienia S. W. od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa w punkcie II aktu oskarżenia,

2. obrazę art. 366 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji: podkom. M. W., kom. I. N., mł. asp. A. B., st. sierż. K. L., asp. sztab. Z. M., asp. P. W. (2) oraz nadkom. A. C. na okoliczności, które podawała w swych wyjaśnieniach S. W., iż funkcjonariusze ci mieli wywierać wpływ na nią, jak również przekazali jej informacje, które ona następnie podawała w protokole przesłuchania w charakterze podejrzanej dotyczące przekazania przez nią pieniędzy P. W. (1) na zakup narkotyków na terenie Holandii, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd i uniewinnienia oskarżonej od czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia,

3. obrazę art. 366 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy poprzez nieprzeprowadzenie dowodu w postaci uzyskania informacji z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców na okoliczność czy po 10 marca P. W. (1) zarejestrował na swoje nazwisko samochód osobowy marki M. sprowadzony z zagranicy, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przez Sąd i dania wiary wyjaśnieniom S. W., iż skradzione przez nią pieniądze zostały przeznaczone na zakup samochodu marki M. przez P. W. (1), który tym pojazdem miał wrócić po 10 marca 2012 r. z zagranicy i który pojazd widziała S. W., konsekwencją czego były błędne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd, skutkujące uniewinnieniem oskarżonej od czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia,

4. obrazę art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez oparcie wyroku na niepełnej analizie zgromadzonego materiału dowodowego, sprowadzającej się w treści uzasadnienia tego wyroku do streszczenia dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej, jak również dokonaniu ich oceny w sposób lakoniczny i niewystarczający - w odniesieniu do wyjaśnień składanych przez oskarżoną podczas przesłuchania przed funkcjonariuszką Policji a następnie prokuratorem w dniu 7 czerwca 2012 r. oraz przed Sądem Rejonowym w Radomiu w dniu 8 czerwca 2012 r. podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, oraz dokonania

oceny zgromadzonych dowodów w sposób wewnętrznie sprzeczny, poprzez uznanie w uzasadnieniu wyroku jako wiarygodnych wyjaśnień S. W., w których podawała, że pieniądze skradzione z konta jej ciotki I. G. przekazała P. W. (1) na zakup pojazdu i uznaniu, że faktycznie pojazd taki został przez P. W. (1) nabyty, podczas gdy w dalszej części uzasadnienia Sąd przyjął, że P. W. (1) za przekazane mu przez S. W. nabył środki odurzające przewożone następnie przez A. H. (1), który to sposób sporządzenia uzasadnienia, jak też jego wewnętrzna sprzeczność, uniemożliwia prawidłową ocenę zapadłego wyroku,

5. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. H. (1) za czyn z punktu I aktu oskarżenia w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności w stosunku do wysokiego stopnia zawinienia oskarżonego, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu polegającego na przywozie z Holandii do Polski znacznych ilości środków odurzających, okoliczności jego popełnienia, postawy oskarżonego prezentowanej w toku postępowania sądowego, a w szczególności konsekwentnego negowania udziału w przestępstwie P. W. (1), co powoduje, że kara ta nie osiągnie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które to okoliczności należy ocenić, winny skutkować wymierzeniem mu za czyn z pkt I aktu oskarżenia kary 6 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku wobec S. W. w zakresie czynu zarzucanego jej w punkcie II aktu oskarżenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;
2. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do A. H. (1) poprzez wymierzenie mu za czyn z punktu I aktu oskarżenia kary 6 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego A. H. (1) zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w części dotyczącej kary zarzucił naruszenie art. 60 kodeksu karnego przez niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej kary mimo zaistnienia tej ustawowej przesłanki oraz nierozważenia szczególnie trudnej sytuacji życiowej oskarżonego i jego rodziny.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w granicach rzeczywistego pozbawienia go wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadna w części, tj. co do oskarżonej S. W. okazała się apelacja prokuratora, która nadto obligowała Sąd Apelacyjny do orzeczenia poza określonym w niej zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, stosownie do treści art. 440 k.p.k. Nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie apelacja obrońcy oskarżonego A. H. (1) oraz apelacja prokuratora w zakresie, w jakim dotyczyła tego oskarżonego

Odnosnie do apelacji prokuratora w zakresie, w jakim odnosi się ona do oskarżonej S. W. należy przyznać rację skarżącemu co do podniesionych błędów, jakie zostały popełnione przez Sąd Okręgowy w związku z dokonaną oceną dowodów skutkującą rozstrzygnięciem o jej uniewinnieniu zawartym w pkt. IV wyroku. Wszystkie podniesione w tym zakresie w apelacji argumenty są trafne.

Zgodzić się należy ze skarżącym w tym zakresie, w jakim podnosi zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. sprowadzający się do niewystarczająco wnikliwej oceny przeprowadzonych dowodów, a ściślej do przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takich okoliczności, które same w sobie stanowią pewnego rodzaju pytania, bez zarazem kategorycznych odpowiedzi, związanych z przedstawieniem konsekwencji tych pytań. W rezultacie Sąd I instancji posługując się tymi sformułowaniami w istocie nie wskazał rzeczywistych przyczyn, dla których obdarzono wiarę pewną grupę dowodów, innej zaś grupie wiary tej odmówiono. Jeżeli bowiem Sąd I instancji twierdzi, że coś jest „zastanawiające”, czy też „charakterystyczne”, należy oczekiwać, że twierdzenia te będą stanowiły pewną jakościową refleksję nad tym właśnie, co jest „zastanawiające”, czy „charakterystyczne”, a więc, że dojdzie do pewnej transformacji merytorycznej tych twierdzeń. Tymczasem takiej refleksji nie ma i nie wiadomo chociażby, jaka szczególna okoliczność

dla oceny dowodów miałyby wynikać np. z tego, że oskarżonej przedstawiono zarzut po upływie 30 godzin od jej zatrzymania. Eksponowanie tej przykładowo wskazanej okoliczności, jeżeli miałyby służyć ocenie dowodów, powinno łączyć się z merytorycznymi uwagami, czy taka sekwencja zdarzeń uznana została za prawidłową, czy też nie, względnie dlaczego i jakie konsekwencje wynikają z niej dla oceny przeprowadzonych dowodów, przede wszystkim wyjaśnień oskarżonej. Nic takiego jednak nie miało miejsca, co zarazem prowadzi do wniosku o zbędności formalnej, a zarazem nieprzydatności merytorycznej tego rodzaju uwag.

Generalnie jednak nie sposób zgodzić się z twierdzeniami Sądu Okręgowego, by wyeksponowane przezeń zdarzenia uzyskały tę rangę, że uzasadniały ocenę dowodów taką, jakiej dokonał ten Sąd. W żadnym razie nie może mieć przecież znaczenia dla oceny wyjaśnień S. W. przyczyna, jaka była podstawą zatrzymania oskarżonej, nawet jeżeli nie korelowała z później postawionymi oskarżonej zarzutami. Nie wskazał Sąd ten zresztą kategorycznie, iżby z wadliwości tej przyczyny zatrzymania (sprawa zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, k. 193) można było logicznie wyciągnąć wniosek o tym, że jej wyjaśnienia, w których przedstawiła okoliczności sprawy mogły być uznane za nieprawdziwe. Poza uwagą Sądu I instancji pozostawał natomiast niesłusznie fakt, że S. W. nie składała nawet zażalenia na zatrzymanie, wnosząc jedynie o zawiadomienie o zatrzymaniu obrońcy (k. 195). Wydaje się więc, że ewentualny wpływ, jakiego doszukiwał się Sąd Okręgowy w przyczynie zatrzymania i w ogóle jego fakcie na ocenę wyjaśnień oskarżonej był zdecydowanie przesadzony.

Nie może z kolei nasuwać wątpliwości także merytoryczna treść czynności procesowych, związanych z treścią zarzutów postawionych oskarżonej. Pierwszy z tych zarzutów, objęty postanowieniem z dnia 7 czerwca 2012 r. dotyczył kradzieży pieniędzy w związku z wyrobieniem wcześniej karty bankomatowej (k. 207) i istotnie nie korelował z przyczyną zatrzymania. Okoliczność ta na nic jednak nie wskazuje, prócz tego, że postawiono zarzut odpowiedni do zgromadzonego na tym etapie materiału dowodowego. Wydaje się wręcz, że zaistniała sytuacja świadczy pozytywnie o legalności działań organów ścigania, skoro nie posuwały się do stawiania zarzutów o poważnym charakterze, oderwanych wszakże od wymowy zgromadzonych dotąd dowodów.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że postawa oskarżonej w tej początkowej fazie niniejszego postępowania była zmienna, w szczególności w zakresie składanych przez nią wyjaśnień. Pierwotnie przesłuchana (k. 212-215) przez prokuratora wskazała na przyczynę zaboru pieniędzy związaną z prośbą P. W. (1), który potrzebował pieniędzy na samochód, opisała okoliczności związane z wyrobieniem karty debetowej ciotki i wypłatą pieniędzy. W tym samym dniu nastąpiła zmiana w postawie oskarżonej w zakresie relacjonowanych treści, gdyż wprost nawiązała do okoliczności wyjazdu męża P. W. (1) do Holandii po narkotyki, świadomości jej co do wcześniejszych zdarzeń na tym tle, w jakich uczestniczył mąż, jak również do zatrzymania z narkotykami A. H. (1) (k. 216-219). Nie ulega wątpliwości, że dopiero ten dowód wskazał, na uzasadnione podejrzenie popełnienia przez oskarżoną przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i kolejność czynności procesowych nie może w tym zakresie nasuwać żadnych zastrzeżeń.

Trafnie też skarżący zauważa, że poza uwagą Sądu Okręgowego, negującego wyjaśnienia oskarżonej z rozważanego czasu postępowania przygotowawczego, pozostawała ich treść, a to właśnie treść określonego dowodu jest najistotniejszym kryterium jego oceny (art. 7 k.p.k.). Nie mogło zostać zbagatelizowane to, że oskarżona wyjaśniła w kolejnym przesłuchaniu, już po uzupełnieniu jej zarzutów, że nie wiedziała, że narkotyków ma być 19,5 kg, spodziewała się mniejszej ich ilości, gdyż mąż po powrocie do domu powiedział jej, że miało być 15 kg. Tego rodzaju informacja wynikająca z wyjaśnień oskarżonej ma charakter szczegółowy, a co istotne może być odniesiona do faktycznej ilości narkotyków zatrzymanych u A. H. (1). Pomimo, że pierwotna, cała waga zatrzymanych paczek z marihuaną wynosiła 19,5 kg, to po zważeniu samej zawartości okazało się właśnie, że dokładna waga odpowiada w przybliżeniu temu, co wyjaśniała oskarżona. Należy więc uznać, że skarżący w sposób prawidłowy dostrzegł tę korelację wagi rzeczywistej z wyjaśnieniami oskarżonej, przy czym co istotne, wiedzy tej S. W. nie mogła uzyskać na ówczesnym etapie śledztwa od funkcjonariuszy, gdyż czynność zważenia samych narkotyków nie miała jeszcze miejsca. O tym, ile ziela konopi faktycznie było oskarżona mogła wiedzieć jedynie od męża P. W. (1), a więc w układzie przedstawianym przez nią w wyjaśnieniach z k. 216-219 i z k. 223.

W kontekście tego istotnego szczegółu musi więc nasuwać poważne zastrzeżenia stanowisko Sądu Okręgowego, który zakładał, że oskarżona mogła o nim usłyszeć od funkcjonariuszy. Zwraca jednocześnie uwagę fakt, że tego rodzaju okoliczność mogła, a w realiach sprawy i treści rozstrzygnięcia o uniewinnieniu oskarżonej, powinna stanowić przedmiot dowodzenia, którego jednak Sąd ten zaniechał, poprzestając na dowolnym wnioskowaniu. Tymczasem obowiązujący w czasie prowadzenia postępowania art. 366 § 1 k.p.k. obligował Przewodniczącego składu do podejmowania takich czynności, których skutkiem byłoby wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy. Jeżeli więc Sądowi I instancji nasuwała się wątpliwość, związana z możliwością powzięcia wiedzy przez oskarżoną o przedmiocie prowadzonego wobec niej postępowania od funkcjonariuszy policji, z którymi miała kontakt, należało z urzędu dopuścić dowód z ich zeznań (zarzut z pkt. 2 apelacji prokuratora) i dopiero po przeprowadzeniu tych dowodów wyciągać dalsze wnioski uwzględniające ich treść. Tak się jednak nie stało, co prowadzi do konkluzji o naruszeniu art. 366 § 1 k.p.k. w toku rozpoznania niniejszej sprawy, co w zestawieniu z naruszeniem art. 7 k.p.k. wskazuje na możliwość wpływu na treść wyroku. Dodać trzeba, że czynność ta byłaby o tyle pożądana, że wprost z wyjaśnień oskarżonej wynikały wręcz zaprzeczenia czynnościom wykonywanym przez policję, jak np. odebraniu wyjaśnień przez policjantkę, co miało nie mieć miejsca, czy też prowadzeniu przesłuchania przez funkcjonariusza P. W. (2). Te okoliczności wynikające z późniejszych relacji oskarżonej, jeżeli były akceptowane przez Sąd Okręgowy, musiały być wyjaśnione poprzez przesłuchanie funkcjonariuszy, którzy wykonywali czynności procesowe z udziałem oskarżonej (A. C., M. W., I. N., A.B., K. L., Z. M. i P. W. (2)), co jednak niezasadnie nie miało miejsca.

Akceptacja wyjaśnień oskarżonej w zakresie, w jakim zanegowała treść wyjaśnień złożonych w sprawie pierwotnie, powodowała także, że należało dążyć do weryfikacji przedstawionych przez nią treści w zakresie zakupu przez P. W. (1) samochodu marki M. i zarejestrowania go w kraju. Sąd I instancji jednakże zaniechał odpowiednich czynności także i w tym zakresie, a trafnie wskazuje prokurator, że należało zwrócić się do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców z zapytaniem, czy P. W. (1) po dniu 10 marca 2012 r. dokonał rejestracji samochodu osobowego M.. Czynność ta spełniałaby wymóg dążenia do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy i umożliwiałaby dokonanie kompleksowej oceny wszystkich dowodów.

Na gruncie niniejszej sprawy oskarżona przedstawiła jeszcze w postępowaniu przygotowawczym odmienną wersję wydarzeń, którą popierała także w postępowaniu sądowym. Pojawia się jednak pytanie, czy treść składanych przez oskarżoną wyjaśnień, gdzie negowała te, złożone na początku postępowania została zaaprobowana przez Sąd I instancji w zgodzie z art. 4 i 7 k.p.k. Słusznie prokurator wywodzi, że w tym zakresie należało mieć w polu widzenia, że oskarżona była przesłuchiwana właśnie przez prokuratora i to w obecności obrońcy (k. 223). Natomiast co do tego przesłuchania oskarżona wypowiedziała się, że ona nie powiedziała takich rzeczy, że mąż jej mówił ile kilogramów będzie. Oczywiście oskarżona mogła w każdy dowolny sposób próbować zanegować treść swoich wcześniejszych wypowiedzi, jednak każda taka negacja powinna być rozważona w świetle jej przyczyn oraz treści negowanej. Jak już zaznaczono materiał dowodowy dotąd zebrany nie dostarczył rzeczywistych podstaw (wbrew dowolnemu stanowisku Sądu I instancji), by oskarżona mogła dowiedzieć się o ilości narkotyków od funkcjonariuszy policji. Zabezpieczenie praw procesowych w toku jej przesłuchania również było odpowiednie, gdyż właśnie temu ma służyć możliwość przeprowadzania dowodu z udziałem obrońcy. Musi więc nasuwać poważne zastrzeżenia, że Sąd Okręgowy uznał, iż twierdzenie oskarżonej, że jakiś treści nie wypowiedziała w toku przesłuchania przez prokuratora w obecności obrońcy, jest wiarygodne, gdyż do tego sprowadza się akceptacja wyjaśnień złożonych przez oskarżoną na dalszym etapie postępowania. W toku przesłuchania, którego treści Sąd Okręgowy zanegował, oskarżona miała zapewnione wszelkie możliwe gwarancje procesowe, służące swobodzie jej wypowiedzi.

Zgodzić należy się ze skarżącym, gdzie wskazuje, że poza uwagą Sądu Okręgowego pozostał długi okres czasu, jaki upłynął do momentu, kiedy oskarżona zmieniła stanowisko w sprawie – nastąpiło to jeszcze jakiś czas po opuszczeniu przez nią aresztu. W sytuacji zmiany stanowiska procesowego należało jednak poszukać przyczyn takiego stanu rzeczy, zwłaszcza jeżeli wyjaśnienia zmienione zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.

Zwraca uwagę również okoliczność, że ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonej obarczona jest błędem sprzeczności również w tym zakresie, w jakim dokonano zarazem ustaleń co do czynności zrealizowanych przez P. W. (1). Nie

ulega bowiem kwestii, że konieczne było uzyskanie środków pieniężnych na zakup przez niego narkotyków, co wynika z ustalonego przez Sąd I instancji faktu, iż doszło do przekazania mu karty bankomatowej do konta I. G., jak również do wypłaty przez niego pieniędzy, które przeznaczył na zakup narkotyków. Choć więc Sąd Okręgowy wskazał, argumentując za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonej, że pieniądze, jakie miały być wypłacone, według jej wiedzy były przeznaczona na zakup samochodu, który nadto został sprowadzony do Polski, gdyż samochód ten widziała, uszło jego uwadze, że w tych okolicznościach musiało dojść zarówno do zakupu narkotyków, jak i samochodu. Pojawia się jednak pytanie za jakie środki, skoro P. W. (1) miał nie dysponować pieniędzmi wystarczającymi na zakup ani samochodu ani narkotyków z osobna, zaś wypłacona kwota mogła zabezpieczyć tylko jedną z tych dwóch transakcji.

Już te wymienione uchybienia prawidłowo podniesione przez prokuratora, związane z gromadzeniem materiału dowodowego oraz jego oceną doprowadziły do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy, stosownie do treści art. 437 § 2 k.p.k.

Należy jednocześnie stwierdzić, że sam fakt wniesienia apelacji przez oskarżyciela publicznego w stosunku do oskarżonej na jej niekorzyść uzasadniał sięgnięcie przez Sąd Apelacyjny do regulacji z art. 440 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego, albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Trzeba zatem wskazać, że rozpoznanie apelacji prokuratora, który zaskarżył wyrok co do oskarżonej S. W. jedynie w części, skutkowało zarazem koniecznością wypowiedzenia się przez Sąd Apelacyjny co do rozstrzygnięcia wydanego w stosunku do tej oskarżonej w pozostałym zakresie, a więc m.in. w zakresie, w jakim została skazana za czyn z pkt. IV aktu oskarżenia. Zawsze bowiem rozstrzygnięcie sądu odwoławczego odpowiadające zakresowi zaskarżenia musi jednocześnie odnosić się do zaskarżonego orzeczenia pozostającego poza tym zakresem, gdyż w taki sposób sąd odwoławczy wypowiada się, że orzeczenie to zostało skontrolowane także poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, z punktu widzenia poważnych naruszeń prawa, określonych w art. 439 § 1, 440 i 455 k.p.k. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., I KZP 25/10, OSNKW 2011, z. 2, poz. 10). Nawet więc ograniczenie zakresu zaskarżenia do pewnej tylko części orzeczenia względem określonego oskarżonego nakazuje sądowi odwoławczemu weryfikację pozostałej części tego orzeczenia przez pryzmat powołanych wyżej przepisów.

Jeżeli chodzi o art. 440 k.p.k. przyjmuje się, że powodem sięgnięcia do tej regulacji jest zaistnienie tego rodzaju uchybień, określonych zasadniczo w art. 438 pkt 1-4 k.p.k., niepodniesionych przez skarżącego, pozostających poza zakresem zaskarżenia, których ranga jest tego rodzaju, że orzeczenie także w zakresie zaskarżonym nie może być utrzymane w mocy. Należy zarazem zaznaczyć, że kategoria rażącej niesprawiedliwości, o której mowa w powołanym przepisie nie ma charakteru kierunkowego, tj. bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy stwierdzenie istnienia określonego uchybienia powoduje skutki korzystne dla oskarżonego, czy też niekorzystne. Rażąca niesprawiedliwość związana z utrzymaniem wyroku w mocy ma bowiem charakter obiektywny, niezależny od kierunku danego środka odwoławczego. Samo stwierdzenie rażącej niesprawiedliwości, jaka byłaby związana z utrzymaniem orzeczenia w mocy w całości lub w części, nie jest natomiast wystarczającą przesłanką uchylenia wyroku (gdyż akurat takie rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wchodzi jedynie w grę). O możliwości rozstrzygnięcia kasatoryjnego na podstawie art. 440 k.p.k. decyduje także kierunek wniesionego środka odwoławczego. Jeżeli środek ten jest wniesiony wyłącznie na korzyść, art. 440 k.p.k. uzasadniać może jedynie zmianę zaskarżonego orzeczenia na korzyść. Jeżeli natomiast środek odwoławczy został wniesiony na niekorzyść, możliwe jest zarówno orzeczenie o jego uchyleniu na korzyść, jak i o uchyleniu na niekorzyść, gdyż o możliwości wydania orzeczenia mniej korzystnego w ponownym postępowaniu decyduje w takim wypadku kierunek wniesionego środka odwoławczego i zakres przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, na co wskazuje art. 443 k.p.k. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., V KK 253/11, OSNKW 2012, z. 2, poz. 22, wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., V KK 360/10, LEX 736405). Przypomnieć zarazem należy, że w niniejszej sprawie prokurator wniósł apelację na niekorzyść oskarżonej.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że zastosowanie art. 440 k.p.k. najczęściej łączy się z wyjściem poza zakres zaskarżenia, kiedy rozpoznawany jest środek odwoławczy odnoszący się do orzeczenia co do jednego czynu, w którym to środku skarżący ograniczył zakres zaskarżenia, a co za tym idzie także orzekania sądu odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.)

do poszczególnych rozstrzygnięć w zakresie tego czynu. Należy jednak stwierdzić, że sformułowanie „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”, jakim posługuje się art. 440 k.p.k. uzasadnia skorzystanie z tego przepisu nie tylko wtedy, gdy ranga stwierdzonego uchybienia uzasadnia wzruszenie orzeczenia dotyczącego jednego czynu, w niezaskarżonej wszak części, ale także wówczas, gdy określone orzeczenie zostało zaskarżone tylko co do jednego lub kilku czynów, natomiast istotne jego mankamenty dotyczą rozstrzygnięć co do czynów, których zakres zaskarżenia nie obejmuje. Takie stanowisko zostało wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 1989 r., IV KR 98/89, OSNKW 1989, z. 7-12, poz. 60) i jest akceptowane w doktrynie także na gruncie aktualnego stanu prawnego (np. D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013, teza 5 do art. 440, T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, teza 3 do art. 440).

Wypada także wskazać, iż przyjmuje się powszechnie, że uchybieniem o charakterze uzasadniającym sięgnięcie do art. 440 k.p.k. jest obraza prawa materialnego, gdyż rzeczą podstawową z punktu widzenia kontroli odwoławczej jest zapobieżenie sytuacjom, kiedy w obrocie prawnym funkcjonują orzeczenia niezgodne z normami prawa materialnego (np. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2009 r., IV KK 70/09, LEX 491366, wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013 r., IV KK 302/13, LEX 1494017).

Do tego rodzaju uchybienia doszło na gruncie niniejszej sprawy w zakresie oskarżonej S. W., gdyż Sąd I instancji w sposób rażąco naruszył art. 11 § 1 k.k., powielając zresztą tożsamy błąd zawarty już w akcie oskarżenia.

Zgodnie z tym przepisem ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Oznacza to zarazem, że może dojść do przypisania sprawcy wielu przestępstw jedynie wówczas, kiedy dopuścił się wielu czynów, a nie jednego. Oczywiście istnieją w prawie materialnym sytuacje, kiedy wiele czynów, z których każdy realizuje znamiona czynu zabronionego, będzie potraktowanych jako jedno przestępstwo (np. przestępstwa wieloczynowe, wieloodmianowe, niekiedy czyny ciągle, czy też przestępstwa trwałe), jednak na gruncie prawa karnego powszechnego nie występują sytuacje, kiedy za ten sam (jeden) czyn może dojść do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za wiele przestępstw. Jeżeli natomiast ten sam czyn wyczerpuje znamiona różnych przepisów ustawy karnej, skazuje się za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.), o ile oczywiście na skutek zastosowania reguł wyłączania wielości ocen nie dojdzie do redukcji oceny prawnej, polegającej na wyeliminowaniu jednego lub więcej zbiegających się przepisów.

Analiza treści zarówno części dyspozytywnej, jak i motywacyjnej wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji naruszył art. 11 § 1 k.k. w ten sposób, że w sposób rozbieżny ocenił jedno zachowanie oskarżonej S. W., ujęte błędnie w zarzutach aktu oskarżenia jako dwa różne czyny. Co do części tego zachowania rozstrzygnął uniewinniając oskarżoną, w aktualnym stanie rzeczy nieprawidłowo, o czym była już mowa, co do części zachowania natomiast wydał wyrok skazujący, a chodzi o zachowanie polegające na kradzieży pieniędzy z konta I. G.. Należy zarazem zwrócić uwagę, że w obu rozważanych zarzutach aktu oskarżenia czynność sprawcza oskarżonej została ujęta w sposób tożsamy, z tym że z punktu widzenia jednego z przepisów karnych została określona jako pomocnictwo do przestępstwa przemytu środka odurzającego, z punktu widzenia zaś drugiego, jako kradzież w celu przywłaszczenia. W obu przypadkach chodziło jednak o to samo zachowanie, polegające na udostępnieniu karty bankomatowej przypisanej do konta ciotki oskarżonej jej mężowi P. W. (1), by ten dokonał wypłaty znajdujących się na tym koncie środków, a następnie wykorzystał te środki na zakup środka odurzającego, który zamierzał sprowadzić na terytorium RP przy udziale oskarżonego A. H. (1), oskarżonego również w niniejszej sprawie. Należy zauważyć, że w zakresie czynu zarzucanego oskarżonej w pkt. II aktu oskarżenia, od którego została uniewinniona, jej zachowanie miało polegać na tym, że „przekazała P. W. (1) kartę debetową (...)”. Sąd Okręgowy rozstrzygając w pkt. VI zaskarżonego wyroku i skazując S. W. za opisane tam zachowanie posłużył się także zwrotem „przekazała kartę debetową”, a nie ma przecież wątpliwości, że chodzi o to samo „przekazanie”, które zostało opisane w zarzucie z pkt. II aktu oskarżenia.

Jeżeli więc w wypadku obu rozważanych przez oskarżyciela zarzutów, zaakceptowanych następnie przez Sąd I instancji i przypisanych w wyroku, czynność wykonawcza sprowadzała się do tego samego, a mianowicie do udostępnienia karty, obowiązkiem tych organów było opisanie tego zachowania jako jednego przestępstwa, stanowiącego zarówno

kradzieży pieniędzy na szkodę I. G., jak i ułatwienie popełnienia przez P. W. (1) przestępstwa z art. 53 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie ma przy tym znaczenia, że zachowania te godziły w różne dobra chronione prawem, gdyż właśnie m.in. ta okoliczność uzasadnia zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, której celem jest przecież oddanie całej jego zawartości kryminalnej. Błąd oskarżyciela w tym zakresie mógł więc, a zarazem powinien być sanowany przez Sąd I instancji, który nawet rozstrzygając w sposób, w jaki to uczynił, winien odnieść swoje rozstrzygnięcie o skazaniu do obu rozważanych wyżej zarzutów, gdyż w istocie obejmowały one jedno zachowanie oskarżonej, błędne natomiast zostały wyodrębnione formalnie. Niestety nie miało to miejsca.

Taka sytuacja procesowa, jak będąca skutkiem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 11 § 1 k.k. powodowała, że zaskarżony wyrok nie mógł się ostać także w zakresie, w jakim nie został zaskarżony przez prokuratora, tj. w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu z pkt. IV aktu oskarżenia. Uchylenie wyroku w części celem ponownego rozpoznania sprawy, jak chciał tego prokurator w apelacji skutkowałoby tym, że postępowanie co do tego samego czynu tej samej oskarżonej byłoby z jednej strony zakończone, a jednocześnie toczyłoby się nadal, co z kolei sprzeciwiałoby się negatywnej przesłance procesu określonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonej S. W. także co do czynu z pkt. IV aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w zakresie jednego jej zachowania, opisanego w zarzutach z pkt. II i IV aktu oskarżenia do ponownego rozpoznania, co umożliwi wydanie orzeczenia w ponownym postępowaniu co do jednego czynu, zgodnie z wymogami prawa karnego materialnego i procesowego. Zważywszy na kierunek wniesionego środka odwoławczego przez prokuratora, który to środek umożliwił sięgnięcie do art. 440 k.p.k. w ponownym postępowaniu nie będą obowiązywały ograniczenia z art. 443 k.p.k.

Konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku co do oskarżonej w zakresie zachowań opisanych w pkt. II i IV aktu oskarżenia, nie uzasadniała takiego rozstrzygnięcia względem trzeciego z nich, w zakresie których sprawa była rozpoznawana. Z tego powodu konieczne było uchylenie orzeczenia o karze łącznej, a także dokonanie zmiany uwzględniającej rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do tejże kary, związane z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co musiało się aktualnie odnosić do kary jednostkowej. Także zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności musiało dotyczyć kary jednostkowej grzywny, przy czym okres tego zaliczenia musiał zostać skrócony, ze względu na fakt, że w niższym wymiarze aniżeli kara łączna grzywny, była orzeczona kara jednostkowa grzywny za czyn z pkt. III aktu oskarżenia. Zaliczenie dokonane przez Sąd Apelacyjny skutkuje uznaniem, że kara jednostkowa grzywny została wykonana w całości.

Ponownie rozpoznając sprawę co do oskarżonej S. W. Sąd Okręgowy odbierze od niej wyjaśnienia, o ile nie odmówi ich złożenia i wprowadzi do procesu relacje złożone dotąd, dążąc w toku przesłuchania do wyjaśnienia przyczyn różnic, jakie w toku ich składania miały miejsce. Dopuści także dowód oraz przesłucha w charakterze świadków wyżej wskazanych funkcjonariuszy policji (wymienionych także w apelacji prokuratora), na okoliczność możliwości wypowiedziania przez nich treści dotyczących przedmiotu śledztwa w obecności oskarżonej, a tym samym powzięcia przez nią od tych funkcjonariuszy informacji o istotnych okolicznościach, jakie ujawniły się w toku postępowania przygotowawczego. Sąd Okręgowy zwróci się również do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców celem ustalenia, czy P. W. (1) rejestrował samochód osobowy M. po dniu 10 marca 2012 r. Sąd ten przeprowadzi również inne dowody, jeżeli potrzebę taką stwierdzi w toku rozpoznania sprawy lub zasadnie zwrócić na to uwagę strony. Dowody dotyczące zarzutu z pkt. IV aktu oskarżenia, także zeznania pokrzywdzonej I. G. mogą zostać ujawnione.

Sąd Okręgowy podda wnikliwej analizie tak zgromadzony materiał dowodowy, mając na uwadze wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej i rozstrzygnie sprawę. W zakresie oceny prawnej zachowania zarzucanego oskarżonej, niesłusznie rozbitego w akcie oskarżenia na dwa fragmenty, będzie miał w polu widzenia powyższe uwagi prowadzące do możliwości wydania jednego rozstrzygnięcia merytorycznego co do jednego zachowania, ujętego wszakże w dwóch zarzutach aktu oskarżenia. W razie woli stron Sąd Okręgowy stanowisko swoje uzasadni, uwzględniając wymogi art. 424 k.p.k. oraz wyżej poczynione uwagi.

Odnosnie do apelacji prokuratora dotyczącej oskarżonego A. H. (1) oraz apelacji jego obrońcy należy stwierdzić, że oba te środki odwoławcze nie były zasadne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób zarzucić wadliwości rozstrzygnięcia o karze, jakie zostało wydane wobec tego oskarżonego. Same zaś mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym zakresie nie były wystarczające do wzruszenia tego wyroku i wymierzenia kary w wyższym wymiarze, czego domagał się prokurator, czy też z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, o co wnosił obrońca.

Odnosnie do apelacji obrońcy trzeba przede wszystkim wskazać, że kara jaką wymierzył Sąd Okręgowy to kara w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a więc kara minimalna, jaką można było wymierzyć pozostając w ramach sankcji określonej w art. 53 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Skorzystanie z sugerowanego przez obrońcę art. 60 k.k. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzna się, iż w sprawie zostały ustalone pewne okoliczności zupełnie wyjątkowe, które uzasadniają ukształtowanie wymiaru kary poniżej jej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Należy jednocześnie stwierdzić, iż nie ulega wątpliwości, że zarzut obrazy prawa materialnego może być skuteczny jedynie wówczas, gdy Sąd I instancji nie zastosował przepisu materialnoprawnego, którego zastosowanie jest obligatoryjne, zastosował przepis tego rodzaju wówczas, gdy było to wykluczone, jak też wtedy, gdy dokonał błędnej wykładni w obszarze prawa materialnego. Takie postrzeganie podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 1 k.p.k. funkcjonuje w praktyce od dawna i jest utrwalone w orzecznictwie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1977 r., I KR 65/77, OSNPG 1977, z. 10, poz. 90). W tym kontekście postawienie przez obrońcę zarzutu naruszenia art. 60 k.k. musi być uznane za z gruntu chybione – nie da się naruszyć przepisu, którego zastosowanie nie jest obowiązkiem sądu. Oczywiście natomiast można się zastanawiać, czy okoliczności, które zostały prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji doprowadziły do prawidłowego ukształtowania wymiaru kary.

Sąd Apelacyjny co do prawidłowości orzeczenia o karze wobec oskarżonego A. H. (1) nie ma wątpliwości, a okoliczności podniesione w apelacji obrońcy w żaden sposób nie prowadzą do wniosku, że należało zastosować art. 60 k.k. kształtując jej wymiar co do tego oskarżonego. Słusznie Sąd I instancji uznał, że wyjaśnienia oskarżonego nie do końca są szczerze, wręcz wynika z nich, że oskarżony ten dostosowywał przedstawianą wersję do tego, co wynikało z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Oznacza to, że jego postawę procesową cechował pewien instrumentalizm, a nie chęć współpracy z organami prowadzącymi postępowanie, co dopiero ustawodawca w wielu sytuacjach uznaje za okoliczność, za którą można takiego oskarżonego premiować. Wyjaśnienia oskarżonego ukierunkowane były wprost na wyłączenie ze spektrum ustaleń P. W. (1), do czego jednak słusznie nie doszło, na co wskazuje treść ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. Wbrew stanowisku obrońcy nie trzeba oczekiwać na to, co wyjaśniłby P. W. (1) by ustalić jego związek z zachowaniem oskarżonego H., gdyż już zebrane dowody na to wskazują.

Rozważana okoliczność prowadzi więc do wniosku, że postawę oskarżonego nie cechowała w pełni skrucha, co dopiero mogłoby stanowić punkt wyjścia do rozważań, czy może z niej wynikać obniżenie kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Pozostałe okoliczności podniesione przez obrońcę w żadnym razie nie mogą być uznane za na tyle szczególne czy wyjątkowe, że uzasadniałyby nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do oskarżonego. W żadnym razie nie przemawia za tym „wykorzystanie” A. H. (1) do czynności przewiezienia do Polski znacznej ilości marihuany, ani również opisane przez obrońcę zdarzenia dotyczące jego sytuacji w czasie pozbawienia wolności oraz po jej uzyskaniu. Stan, że oskarżony dąży do ustabilizowania swojej sytuacji rodzinnej i materialnej jest stanem naturalnie występującym w społeczeństwie i nie może prowadzić do wniosku o swego rodzaju nadzwyczajności, co uzasadniałoby zastosowanie art. 60 k.k. Okolicznością uzasadniającą zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary nie może być także przyczyna podjęcia się nielegalnego procederu przez oskarżonego, a zwłaszcza zamiar uzyskania środków na zapłatę za długi wynikające z handlu papierosami. Pomija obrońca fakt, że również ten proceder nie był legalny, a zatem próba usprawiedliwiania przypisanego zachowania koniecznością spłaty tego rodzaju długów musi być uznana za nieporozumienie.

Z drugiej jednak strony sytuacja oskarżonego stanowi okoliczność, która sprzeciwia się podwyższeniu orzeczonej wobec niego kary, czego domagał się prokurator.

Należy dostrzec, że w kontekście rażącej niewspółmierności kary, także w tym kierunku, a więc zbyt łagodnej, jaka została orzeczona, trzeba uzasadnić tezę, że kara orzeczona jest karą zupełnie nieadekwatną ani do czynu, ani do osoby sprawcy i przez to nie jest w stanie zrealizować dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § 1 k.k., czy też zupełnie bagatelizuje okoliczności istotne dla jej wymiaru, które z kolei zostały określone w art. 53 § 2 k.k. W realiach sprawy odnośnie do oskarżonego A. H. (1) nic takiego nie miało jednak miejsca, co powoduje, że karę ukształtowaną na poziomie minimalnym, jaką wymierzył Sąd Okręgowy należy uznać za mieszczącą się w granicach swobody sędziowskiego wymiaru kary.

Jak już wcześniej wskazano odnośnie do okoliczności podnoszonych przez obrońcę, dotyczących sytuacji rodzinnej i osobistej oskarżonego, okoliczności te, choć nie uzasadniają obniżenia wymiaru kary orzeczonej, to z pewnością świadczą o oskarżonym pozytywnie i nie mogą być uznane za okoliczności bez znaczenia. Co do treści wyjaśnień oskarżonego, Sąd Okręgowy dostrzegł ich labilność i instrumentalizm, co nie doprowadziło do przecenienia tych wyjaśnień w kontekście oceny postawy oskarżonego, niemniej z drugiej strony taka postawa oskarżonego, do której ma on prawo nie może uzasadniać surowszego traktowania, a właśnie z treści apelacji prokuratora można wywnioskować, że tego się domaga.

Zupełnie zbagatelizować jednak nie można było faktu, że znaczna część wyjaśnień A. H. (1) była przydatna i użyteczna do dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, iż Sąd I instancji wziął pod uwagę ilość środka odurzającego, jaki był przedmiotem czynu oskarżonego, ale też trzeba wskazać, że waga podawana przez oskarżyciela w apelacji nie uwzględnia tego, jaka część z tego środka stanowi część użyteczną z punktu widzenia możliwości odurzenia się. Sąd I instancji słusznie zatem wskazał, że waga środka, jaki byłby uzyskany z ilości zabezpieczonej uzasadnia przyjęcie niższego stopnia społecznej szkodliwości czynu, aniżeli wówczas gdyby te niemal 19,5 kg ziela konopi stanowiło w całości substancję psychoaktywną. Prawidłowo również Sąd Okręgowy uznał za okoliczność łagodzącą niekaralność oskarżonego, co z kolei rzutuje pozytywnie na sposób jego życia przed popełnieniem przestępstwa (w kontekście nienaruszania porządku prawnego wyznaczonego przez normy prawa karnego powszechnego, jako że o relacji do norm prawa karnego skarbowego sam oskarżony wyjaśniał dla siebie niekorzystnie), jak również i po jego popełnieniu, zważywszy na czas przestępstwa przypisanego na gruncie niniejszej sprawy. Stopień społecznej szkodliwości czynu, z natury rzeczy wysoki, obniża także rola oskarżonego w przypisanym mu zachowaniu, która nie była wiodąca, co także zostało prawidłowo ustalone. Wprawdzie Sąd Okręgowy wprost nie odniósł się do aspektu zawinienia, wynika to z tej części uzasadnienia, gdzie wskazał na konieczność uwzględnienia wyjaśnień oskarżonego H. w zakresie, w jakim opisywał przyczyny, dla których doszło do przypisanego mu przestępstwa, jako że nie ma w tym zakresie przeciwdowodu. Te okoliczności, które z wyjaśnień wynikają, a więc sytuacja, w jakiej w pewnym zakresie jego wola była ograniczona kiedy podejmował decyzję o udziale w przestępstwie, prowadzą do wniosku o nieznacznym zmniejszeniu stopnia winy.

Skoro zatem zarówno stopień społecznej szkodliwości, jak i winy pełnią funkcję limitującą w zakresie wymiaru kary, a nie można było zbagatelizować okoliczności korzystnych dla oskarżonego, dotyczących jego osoby, należy w rezultacie uznać, że wymiar kary został co do niego ukształtowany prawidłowo, a to powoduje, że obie apelacje wniesione w tym zakresie, zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść nie mogły zostać uwzględnione.

Z tego względu zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie, a więc zarówno w stosunku do oskarżonego A. H. (1), jak i S. W., został utrzymany w mocy. Okoliczności z art. 439 § 1, 440 i 455 k.p.k. nie zachodziły w zakresie rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, czy też w zakresie czynu przypisanego oskarżonej w pkt. V zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie o wydatkach w stosunku do obojga oskarżonych uzasadnia treść art. 624 § 1 k.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Co do oskarżonego H. wynika ono z tego, że jego sytuacja osobista i rodzinna uzasadnia przekonanie, że uiszczenie wydatków byłoby zbyt uciążliwe. Natomiast co do oskarżonej S. W. rozstrzygnięcie takie uzasadnia zasada słuszności. W znacznej bowiem części zaskarżony wyrok co do jej osoby został uchylony, zaś część utrzymana w mocy była jedynie badana poza zakresem zaskarżenia, sama oskarżona natomiast wyroku tego nie kwestionowała.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.